

Lubuskie - zielone czy brunatne?

Ludzie i przyroda czy kompleks energetyczny?



Gmina Brody, fot. P. Mrowiński

Skutki kopalni odkrywkowej na Dolnych Łużycach – zakwaszona i żelaziona woda dopływu Sprewy. Czy chcemy rzek bez życia, tak jak ta w Niemczech - w rejonie kopalni? fot. P. Mrowiński, marzec 2013 r.

Jeśli w gminach Gubin i Brody powstałby kompleks energetyczny złożony z kopalni i elektrowni to byłoby to przedsięwzięcie ze wszechmiar szkodliwe i powodujące:

1. Dewastację i degradację środowiska naturalnego, przy jednoczesnym pozyskiwaniu najgorszego jakościowo paliwa do elektrowni – skutkującego największymi zniszczeniami i zanieczyszczeniami (pyłami zawieszonymi, tlenkami azotu i dwutlenkiem siarki, gazem cieplarnianym - CO₂ i rtęcią, której emisja powinna być powstrzymana w EU do 2028 r.). Jeśli Polska planuje wydobyć węgiel brunatny po tej dacie, naraża się na ogromne kary finansowe, które zapłacimy my wszyscy, podatnicy,
2. Zagrożenie mieszkańców obu gmin wysiedleniami, utratą miejsc pracy i życiowego dorobku. I zagrożeniami dla zdrowia tych, którzy pozostaną na miejscu i będą zmuszeni żyć pod wpływem dymów, gazów, pyłów, hałasu i innych oddziaływań kompleksu energetycznego,
3. Trwałą utratę gospodarstw rolnych i miejsc pracy związanych z rolnictwem oraz cennych dla produkcji rolnej na tym terenie gleb. Występują tu gleby II, III, IV, a nawet I klasy bonitacji,
4. Zniszczenie cennych przyrodniczo obszarów: Natura 2000, rezerwatu ostoi „Węgliny”, zniszczenie istniejących jezior i zbiorników wodnych pełniących trudną do przecenienia rolę zbiorników retencyjnych i miejsc bogactwa przyrodniczego, zniszczenie występujących mokradł oraz alei starych drzew, i innych mikrosiedlisk będących miejscem bytowania chronionych, i cennych przyrodniczo gatunków (jelonka, pachnicy dębowej, kozioroga itp.),
5. Zniszczenie wód powierzchniowych: Nisy Łużyckiej i innych cieków wodnych, a także jezior naturalnych występujących w zasięgu leja depresyjnego (tak jak to dzieje się obecnie z wodami wokół kopalni Jaenschwalde - położonej 15 km od Gubina),
6. Zaburzenie stosunków wodnych oraz zagrożenie zniszczeniem wód podpowierzchniowych wykraczające zasięgiem wiele kilometrów poza odkrywkę, na tereny sąsiednich gmin. Na przykład w południowej części terenu zagrożonego eksploatacją i wpływami leja depresyjnego

odkrywki przebiega struktura Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 301 Pradolina Zasięki – Nowa Sól wymagająca najwyższej ochrony*. W strukturze tej woda przepływa z zachodu w kierunku wschodnim, a z jej zasobów korzysta, poprzez ujęcia komunalne, ludność miast: Lubsko, Jasień, Nowogród Bobrzański, gmina Brody. W strukturze tej są udokumentowane i zatwierdzone zasoby eksploatacyjne dla perspektywicznego ujęcia wody dla Zielonej Góry w ilości 2000 m³/godz. Kotlina Zasięcka stanowi wyjątek, gdyż miąższość czwartorzędowych piaszczysto-żwirowych osadów osiąga 80 metrów i więcej. Osady te stanowią kolektor dla wód podziemnych o parametrach jakościowych odpowiadających wymogom przepisów dla wód pitnych. **Jest to jeden z największych zbiorników czwartorzędowych wód podziemnych w Polsce zachodniej.**

ww. zagrożenia zostały opracowane na podstawie powszechnie dostępnych w internecie artykułów naukowych, publikacji prasowych i innych, zarówno w języku polskim, jak i w innych językach świata

*„Mapy Głównych Zbiorników Wód podziemnych w Polsce wymagających szczególnej ochrony” A. S. Kleczkowski, Kraków 1993.

Więcej na ten temat na www.eko.org.pl



To i tak - tylko niektóre zagrożenia!

Mówiąc o rzekomych korzyściach płynących z budowy kompleksu energetycznego w Lubuskiem rzadko przytacza się powyższe zagrożenia. To jest tak jak z jedzeniem ciastka, które ma nic nie kosztować. Będzie kosztowało! Według nas tak dużo, że stanie się niestrawne!

Władze województwa winny myśleć perspektywicznie i nie nastawiać się tylko na jedną technologię, która w Europie się kończy. Polityka klimatyczna UE prawdopodobnie wymusi zamknięcie wszystkich obiektów na węglu brunatnym w najbliższych 30 latach. Każdy monopol jest zły, a monopol oparty na XX-wiecznym myśleniu w trójnasób.

Czy my, mieszkańcy województwa lubuskiego chcemy i musimy być ofiarami takiego sposobu myślenia?